

Droga krzyżowa w 28. rocznicę śmierci Sługi Bożego, ks. Franciszka Blachnickiego.  
Krościenko, 27 lutego 2015  
Wybór tekstów i opracowanie: Maria Różycka

### **P: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.**

*W centrum pobożności chrześcijańskiej musi się znaleźć tajemnica Paschalna Chrystusa. W tej tajemnicy streszcza się cały przedziwny plan zbawienia. Polega on na tym, żeby wszystkich ludzi, którzy mają być zbawieni, włączyć w tajemnicę Paschalną Chrystusa, włączyć w drogę Chrystusa. Do tej drogi jesteśmy przeznaczeni, z tą drogą jesteśmy związani, w tę drogę jesteśmy wszczepieni od chwili naszego chrztu świętego. Być ochrzczonym to znaczy być włączonym w tę drogę Chrystusa, w tę Jego Paschę, czyli przejście przez śmierć do życia.*

Pragniemy dziś na nowo i bardziej świadomie wejść na drogę krzyżową Jezusa. Przewodnikiem na tej drodze niech będzie nam dziś Sługa Boży ksiądz Franciszek Blachnicki, którego 28. rocznicę śmierci przeżywamy.

***Któryś za nas cierpiał rany....***

### **Stacja I, Pan Jezus na śmierć skazany**

**P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*„Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie.” (J 18,34)*

*Nie powinniśmy się poddawać żadnym złudzeniom. W tej chwili wszystko wskazuje na to, że zostanę skazany przynajmniej na trzy lata więzienia. (...) Ale wyrokiem nie należy się wcale przejmować. (...). Ja ze swej strony chcę nastawić się w ten sposób, żeby nic nie czynić po to, aby zmniejszyć karę i „wykręcić się jakoś”, ale żeby dać świadectwo prawdzie i uwydatnić charakter prześladowczy całej sprawy. (...). Proszę więc o modlitwę, abym w takiej postawie wytrwał, bo pokusa nastawiania się na „ratowanie siebie” ze szkodą dawania świadectwa prawdzie zawsze zagraża ze strony ludzkiej słabości.*

Jezu na śmierć skazany,  
proszę, udziel mi łaski odważnego dawania świadectwa prawdzie, nawet za cenę skazania na śmierć!

***Któryś za nas cierpiał rany....***

### **Stacja II, Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona**

**P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16, 24)*

*Jezus uczy nas, w jaki sposób mamy iść przez życie. Mamy za Nim nieść krzyż. Krzyż jest nam dany. Nie uwolnimy się od niego. Ale możemy go przemienić w błogosławieństwo. (...) Musimy go wziąć na siebie, musimy się z nim pogodzić. Musimy się uzbroić w cierpliwość. I wtedy krzyż zamieni się w źródło łaski i radości.*

Jezu dźwigający krzyż,  
proszę, udziel mi łaski świadomego przyjmowania krzyża mojej codzienności!

**Któryś za nas cierpiał rany....**

### **Stacja III, Jezus upada pod krzyżem**

**P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*On się obarczył naszym cierpieniem (Iz 53, 4)*

*Nasze zwrócenie się z rzeczywistością naszego grzechu, z wiarą do Chrystusa, do faktu Jego śmierci na krzyżu, do Jego zmartwychwstania, to jest nasze duchowe zmartwychwstanie. Wtedy powstajemy z grobu naszego grzechu, bo grzech to śmierć, bo grzech to oderwanie od Boga. W każdej chwili możemy wrócić do Boga. Nie ma takiego grzechu, nie ma takiego oddalenia od Boga, żeby powrót stał się niemożliwy, bo rzeczywistość odpuszczenia grzechów raz na zawsze trwa. Dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa raz na zawsze jest nam to darowane przez Boga i musimy tylko przystąpić do tronu Bożej łaski i miłosierdzia, żeby przyjąć świadomie i w wierze to przebaczenie Boże.*

Jezu upadający pod ciężarem krzyża,  
proszę, udziel mi łaski niezachwianej wiary w Boże miłosierdzie!

**Któryś za nas cierpiał rany....**

### **Stacja IV, Jezus spotyka swoją Matkę**

**P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*Niepokalana, Matko Kościoła!*

*Wyznajemy, że Twoja postawa bezgranicznego, obłubieńczego oddania się w miłości Chrystusowi jest źródłem Twojej macierzyńskiej płodności w Ludzie Bożym. Ponieważ jesteś Niepokalaną Oblubienicą Słowa, zwłaszcza w zjednoczeniu z Nim w szczytowej godzinie miłości na Krzyżu, jesteś Matką wszystkich żyjących, Matką Kościoła.*

Maryjo trwająca przy Jezusie do końca,  
proszę, uproś mi łaskę bezgranicznego oddania się Jemu przez wiarę i miłość!

**Któryś za nas cierpiał rany...**

## **Stacja V, Szymon z Cyreny pomaga Jezusowi nieść krzyż**

**P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*„Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe” (Ga 6, 2)*

*Jeżeli chcę kogoś podnieść, to muszę najpierw się schylić. Muszę tam być, gdzie on jest. Muszę stanąć obok niego, na tym samym fundamencie, a potem mogę go podnieść, podnosząc się razem z nim. Tylko tak możemy ratować, tak możemy wyzwalać, podając rękę słabym braciom. (...) Tu trzeba spojrzenia na krzyż Chrystusa (...), na miłość Chrystusa, który dla nas tak się uniżył, że stał się posłusznym aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa. Jeżeli ta miłość zawładnie naszym sercem, to da nam moc, abyśmy mogli umacniać innych. I ta miłość nas wyzwoli, abyśmy mogli wyzwalać innych.*

Jezu przyjmujący pomoc Szymona,  
proszę, udziel mi łaski prawdziwej miłości bliźniego!

***Któryś za nas cierpiał rany...***

## **Stacja VI, Weronika ociera twarz Jezusowi**

**P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*„Wszystko, co uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”  
(Mt 25, 40)*

*[Chrzest wzywa nas] do tego, abyśmy umierali przez całe życie (...) dla swego egoizmu, dla miłości własnej. Abyśmy ciągle przekreślali w sobie tego człowieka, który żarłocznie chce wszystko pożerać dla siebie, mieć, brać, posiadać. To jest droga śmierci. Ile razy przewyciężymy swój egoizm, ile razy otworzymy się ku drugiemu, ile razy spełnimy bezinteresownym czyn, nie pytając o zapłatę, ile razy nachylimy się nad bratem, który cierpi nędzę i jest opuszczony, ile razy złożymy ofiarę z tego, co mamy, (...) po prostu po to, żeby dać bezinteresownie, tyle razy przechodzimy ze śmierci do życia. (...) I w tym musimy się ćwiczyć przez całe życie.*

Jezu, któremu w cierpieniu ulżyła Weronika,  
proszę, udziel mi łaski bezinteresownej miłości!

***Któryś za nas cierpiał rany...***

## **Stacja VII, Jezus drugi raz upada pod krzyżem**

**P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie.  
(Iz 53, 11)*

*Musimy stanąć przed Bogiem w prawdzie. Nie usprawiedliwiać się, nie tłumaczyć, lecz powiedzieć: „Boże, zgrzeszyłem. Nie mam nic na swoje usprawiedliwienie. Zdaję się na Twój sąd. Przyjmuję to, jak Ty mnie widzisz, poddaję się Twojemu osądowi i mój grzech składam w Twoje ręce, zawierzam Twemu miłosierdziu. Wiem, że nic nie potrafię zrobić, żeby się usprawiedliwić. Zdaję się na Twoje miłosierdzie i zdaję się na mękę Twojego Syna, na Jego Krew za mnie przelaną. Niechaj ta Krew mnie oczyści”.*

Jezu upadający pod ciężarem moich grzechów,  
proszę, udziel mi łaski szczerego uznania swoich win!

**Któryś za nas cierpiał rany....**

### **Stacja VIII, Jezus spotyka płaczące niewiasty**

**P: Klaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*„Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną, płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi” (Łk 23, 28)*

*Przypatrzymy się spotkaniom na drodze krzyżowej. Pan Jezus spotyka serca życzliwe, współczujące i wspomagające Go: Matkę swoją, Weronikę Szymona, niewiasty jerozolimskie. Ale spotyka też obojętnych gapiów i nienawidzących Go wrogów, cieszących się z Jego poniżenia. Do jakiej grupy ludzi my należymy? Bo i my spotykamy Chrystusa na drodze krzyżowej. Spotykamy Go zawsze, gdy na drodze naszego życia staje człowiek cierpiący, udręczony, przytłoczony krzyżem swego losu. I wtedy okazuje się, czy jesteśmy dla Chrystusa Jego Matką, Weroniką, Szymonem, [niewiastami z Jerozolimy], czy kimś z obojętnego tłumu.*

Jezu pocieszający płaczące niewiasty,  
proszę, udziel mi łaski rozpoznawania Ciebie w cierpiącym bliźnim!

**Któryś za nas cierpiał rany...**

### **Stacja IX, Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem**

**P: Klaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*Wszystkie troski wasze przerzucicie na Boga, gdyż Jemu zależy na was (por 1 P 5, 7)*

*Nie to jest największym nieszczęściem, że upadamy, ale to, że nie potrafimy się od razu podnieść, chociaż mamy obietnice, chociaż Chrystus umarł za nas na krzyżu. Grzechy, które są wynikiem naszej słabości, są z woli Bożej w jakiś sposób dopuszczone, bo Pan Bóg oczekuje od nas przede wszystkim tego, byśmy nie opierali się na sobie, byśmy nie próbowali sami siebie zbawiać i usprawiedliwiać, ale żebyśmy Jemu zawierzili, żebyśmy wierzyli w moc Jego krwi, w moc Jego śmierci dla nas poniesionej na krzyżu, żebyśmy przez wiarę i ufność umieli korzystać z owoców Jego dzieła zbawienia.*

Jezu powstający z kolejnego upadku pod ciężarem krzyża, proszę, udziel mi łaski wiary w moc Twojej męki, śmierci i zmartwychwstania!

**Któryś za nas cierpiał rany...**

### **Stacja X, Jezus z szat obnażony**

**P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*Ogołocił samego siebie przyjmąwszy postać sługi (Flp 2, 7)*

*Musimy poddać swoje życie (...) prawu życiodajnej śmierci (...). Przede wszystkim musimy umierać dla naszego grzechu. A grzech to nasz egoizm, nasza pycha, samolubstwo, miłość własna; grzech to stary człowiek w nas, człowiek cielesny. Ile razy przeciwstawiamy się w mocy Ducha egocentrycznym, grzesznym tendencjom naszej natury, tyle razy jak gdyby zadajemy sobie śmierć, zadajemy śmierć staremu człowiekowi w nas. Ale to właśnie zadawanie śmierci jest ciągłym przechodzeniem do nowego życia, którego prawem jest miłość (...), bezinteresowność, służba, posiadanie siebie w dawaniu siebie. I to jest właśnie nasze powołanie, to jest nasze zadanie (...), na tym polega nasze chrześcijańskie życie.*

Jezu z szat obnażony,  
proszę, udziel mi łaski ciągłego umierania dla grzechu!

**Któryś za nas cierpiał rany...**

### **Stacja XI, Jezus przybity do krzyża**

**P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*Moc w słabości się doskonali (2 Kor 12, 9)*

*Krzyż, który sam z siebie stanowi znak niemocy, słabości i klęski, stał się dla nas znakiem nadziei i zwycięstwa, znakiem życia. Kiedy Chrystus został przybity do krzyża, znalazł się na samym dnie swojej niemocy i słabości. Unieruchomiony, przybity gwoździami do krzyża, cierpi w największym opuszczeniu. A jednak wtedy zwycięża (...) W chwili największej słabości i swojej największej niemocy, Chrystus wypowiada słowa, w których kryje się tajemnica największej mocy, słowa, które są źródłem życia i nadziei: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”.*

Jezu przybity do krzyża,  
proszę, udziel mi łaski zwyciężania przez przebaczenie!

**Któryś za nas cierpiał rany....**

## **Stacja XII, Jezus umiera na krzyżu**

**P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego (Łk 23, 46)*

*O śmierci każdego chrześcijanina można powiedzieć: „A z tej śmierci życie tryska”. My nie umieramy, ale przychodzimy przez śmierć do nowego życia, do prawdziwego życia, do zmartwychwstania. Musimy jednak spełnić jeden warunek, który wyrażają słowa: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego”. Musimy świadomie akceptować nasze umieranie i zrobić z niego akt miłości, przyjmując je z ręki Boga, oddać Bogu wszystkie nasze cierpienia, wszelkie umieranie i swoją śmierć. Posiadamy moc, żeby z naszej śmierci uczynić akt miłości wobec Boga i wobec innych ludzi, naszych braci. (...) Wszelkie cierpienia, wszelkie umieranie w naszym życiu będzie miało wielką wartość, będzie rodziło nowe życie. A kiedyś, gdy przyjdzie godzina śmierci, to będzie ona dla nas przejściem z tego życia, które jest właściwie tylko dalekim obrazem prawdziwego życia, do pełni życia, do zmartwychwstania.*

Jezu umierający na krzyżu,  
proszę, udziel mi łaski świadomej akceptacji mojego umierania!

***Któryś za nas cierpiał rany....***

## **Stacja XIII, Jezus zdjęty z krzyża**

**P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*To jest moje Ciało (...) za was wydane (Łk 22, 19)*

*Kiedy Chrystus wypowiadał te słowa w czasie Ostatniej Wieczerzy, to wiedział co to znaczy: ciało za was wydane. On w tym momencie akceptował to wydanie siebie, swego ciała ze wszystkimi szczegółami strasznej męki – i wydał siebie. Nic więcej nie mógł Bóg dać człowiekowi, jak siebie samego, w taki realny, prawdziwy, ostateczny sposób, do końca. W taki niezwykły sposób Bóg objawił siebie. Inaczej chyba nie mógł objawić nam tego, że jest miłością, czyli daniem siebie. Z tego zbitego, wydanego, leżącego w grobie ciała mamy inne ciało – ciało prostego, słabego w swoim wyrazie opłatka – chleba, o którym powiedział: To jest Ciało moje za was wydane. W tej hostii Chrystus jest wydany na naszą łaskę i nielaskę. Możemy ją zbeczczyć, zniszczyć albo spożyć, ale to też oznacza zniszczenie. Jego wydanie jest w dalszym ciągu wydaniem ostatecznym, całkowitym. To właśnie o tym mówi nam znak Ciała Pańskiego, Eucharystii.*

Jezu za nas wydany,  
proszę, udziel mi łaski świadomego przyjmowania Ciebie w Eucharystii!

***Któryś za nas cierpiał rany....***

## Stacja XIV, Jezus złożony do grobu

**P: Klaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.**

**W: Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.**

*Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.  
(J 15, 13)*

*Jaki sens może mieć śmierć Chrystusa? Śmierć Chrystusa może być tylko śmiercią z miłości, oddaniem życia z miłości do Boga i do ludzi. „Nikt nie ma większej miłości niż ten, kto życie dobrowolnie odda”, kto może dobrowolnie oddać życie z miłości do drugiego człowieka. Istotą miłości jest oddanie siebie, które może się posunąć aż do oddania życia. Taka jest śmierć Chrystusa. To jest śmierć z miłości. Ta śmierć jest czymś pięknym. Ta śmierć jest największym osiągnięciem człowieka, bo jest największym aktem miłości. Tylko w taki sposób mógł umrzeć Bóg, który stał się Człowiekiem. Z tej śmierci tryska życie, z tej śmierci wyrasta zmartwychwstanie!*

Jezu złożony w grobie,  
proszę, udziel mi łaski miłości aż do oddania życia!

**Któryś za nas cierpiał rany....**

### Zakończenie

*Dzisiaj, podczas Drogi Krzyżowej uświadomiłem sobie, że właściwe życie wewnętrzne jeszcze się we mnie nie rozpoczęło, bo jeszcze nie pojąłem tajemnicy Chrystusowej miłości. Przechodząc stacje Drogi Krzyżowej uświadamiam sobie, że stoję przed ogromem niepojętej miłości, ale tę miłość dosięgam tylko myślą i obejmuję ją tylko wiarą. Nie stoję jednak żywo wobec niej, czuję, że jest we mnie jakaś zaporą, jakaś ściana nieprzeparta, która nie pozwala mi stanąć w obliczu miłości. Ale kiedyś ta zaporą runie i stanę oko w oko wobec Chrystusowej miłości. I wtedy stanę przed nią zdumiony i oszołomiony – upadnę przed nią ze łzami skruchy i wdzięczności, i wtedy zacznie się we mnie nowe życie. Kiedyś to będzie, o Jezu? Nie wiem, ale wiem na pewno, że kiedyś ta chwila przyjdzie! Na razie muszę iść drogą ciemną wiary i ufności, aż dokona się oczyszczenie.*

**P: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,  
jak była na początku, teraz i zawsze,  
i na wieki wieków. Amen.**

---

<sup>i</sup> Teksty Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego zaczerpnięto z następujących publikacji:

*Charyzmat i wierność*, Carlsberg 1985

*Eucharystia, pokarm na śmierć i życie*, Kraków 2004

*Homilie w Oazie Nowego Życia I stopnia*, Krościenko 1989

*Listy więzienne*, WNMK 1990

*Modlitwa tętniąca życiem*, Kraków 2003

*Myśli, wyznania, testament*, Lublin 2002

*Rekolekcje więzienne*, Krościenko 2001

*Spojrzenia w świetle łaski*, Krościenko 2001

*Życie moje oddaję*, Krościenko 2000